



## Jerzy Kanclerz: Poznańska drużyna na to zasłużyła. Musimy się zastanowić, jak podejść do rewanżu

data aktualizacji: 2019.09.12



**Zdecydowanie najgorsze spotkanie w sezonie ma za sobą ZOOleszcz Polonia Bydgoszcz. „Gryfy” przegrały z Power Duck Iveston PSŻ-em Poznań aż 31:59. Niewiele na obronę swoich zawodników miał do powiedzenia prezes i właściciel klubu, Jerzy Kanclerz.**

Na takim etapie rozgrywek właściwie każda dwucyfrowa zaliczka może być uznana za stosunkowo bezpieczną. Choć zdarzają się wyjątki, jak Speed Car Motor Lublin odrabiający 14 oczek w ubiegłorocznym finale Nice 1. Ligi Żużlowej, rezultat 59:31 dla drużyny z Poznania oznacza niemalże autostradę do awansu. - *Zgadza się, mamy marne szanse w rewanżu. Gratuluję gospodarzom, osiągnęli bardzo dobry wynik, 28 punktów przewagi. Zawiodła cała drużyna oprócz Josha Grajczonka i momentami Kamila Brzozowskiego. Może do juniorów jeszcze nie mogą mieć większych pretensji. Cała reszta - bez komentarza. Nawet jak przegramy w Bydgoszczy, to uważam, że poznańska drużyna na to zasłużyła, bo już raz nas pokonała w dwumeczu. W rundzie zasadniczej według mojej oceny to był najlepszy zespół, a nie zajął pierwszego miejsca tylko przez pechową porażkę z Opolem w ostatniej kolejce -* ocenił prezes Polonii, Jerzy Kanclerz, w rozmowie z korespondentem portalu speedwaynews.pl.

Bydgoski działacz przyznaje, że widział w swojej drużynie pewne słabe punkty, ale pomimo tego, podobnie jak inni zgromadzeni na Gołęczynie w niedzielne popołudnie, nie spodziewał się aż tak jednostronnego widowiska. - *Wiadomo było, że prędzej czy później taki mecz się zdarzy. Szkoda, że*

*akurat w Poznaniu, w walce o finał. Teraz to jest tylko gdybanie, ale mieliśmy też trochę pecha. Chociażby trzynasty wyścig, gdy prowadziliśmy 5:1. Sędzia przerwał, powtórzył w czterech na zasadzie domina i przegraliśmy 1:5. Ale szczęście sprzyja lepszym, a ja uważam, że drużyna z Poznania po prostu była od nas lepsza. W rundzie zasadniczej przegraliśmy tu dziesięcioma punktami, teraz dwudziestoma ośmioma. Musimy się zastanowić, jak podejść do rewanżu, choć na pewno jeszcze się nie poddajemy. Poza tym drużyna, która przegra, czyli najprawdopodobniej Bydgoszcz, ma jeszcze szansę w barażu z Orłem Łódź – zauważył wódarz „Gryfów”.*

Wspomniany Orzeł Łódź przystąpi do obrony miejsca w Nice 1. Lidze Żużlowej po blisko dwumiesięcznej przerwie – od 4 sierpnia do 29 września. To z pewnością zadziała na korzyść drugoligowca, który po finale na barażu będzie czekać tylko dwa tygodnie. Z drugiej strony – nazwiska takie, jak Tobiasz Musielak, Daniel Jeleniewski, Rafał Okoniewski czy Rohan Tungate nie są przypadkowe. Sztab Orła także nie próżnuje – podczas niedzielного meczu na trybunach obecny był Lech Kędziora, a przykładowo już w czerwcu wizytę na Gołęczynie złożył Witold Skrzydlewski. Właściciel klubu z centralnej Polski otwarcie mówił wtedy, że przyjechał poobserwować potencjalnego barażowego rywala.

Czy zdaniem prezesa „Gryfów” ZOOleszcz Polonia Bydgoszcz ma w barażu realne szanse na pokonanie łódzkiej drużyny i wejście do Nice 1. Ligi Żużlowej okrężną drogą? – *W dobie obecnego sprzętu jest tak, jak mawiał pan Kazimierz Górski – dopóki piłka w grze, wszystko się może zdarzyć. Tak samo jest w żużlu. Teraz sprzęt odgrywa istotną rolę, zatem uważam, że szanse z Orłem Łódź również mamy. Trzeba pamiętać, że startujemy tak naprawdę od początku, bo to tylko dwumecz, i myśleć w takich kategoriach, jak zawodnicy – że się uda – zakończył Jerzy Kanclerz.*

Źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/65177-jerzy-kanclerz-poznanska-druzyna-na-to-zasluzyla-musimy-sie-zastanowic-jak-podejsc-do-rewanzu>